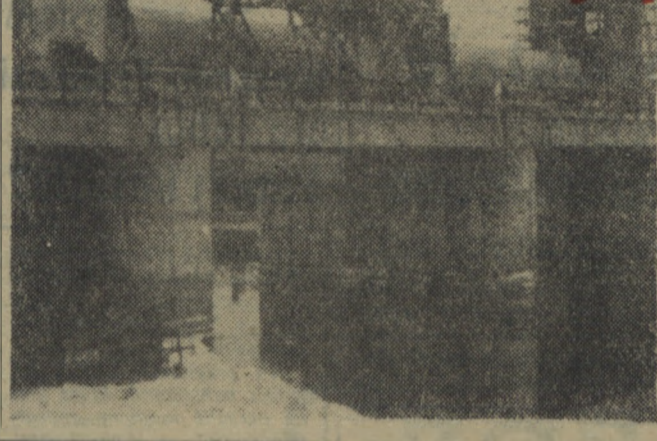


Wielkie inwestycje wodne



Na zdjęciu: fragment budowy progów wodnych na Odrze w Brzegu Dolnym. CAF — fot. Drankowski

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A
Cena 40 gr
Nakł. 33 760

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 15 lutego 1957 roku. Nr 40 (1362)

TU NR. 27-61

Wczoraj, już w godzinach rannych „pogotowie reporterskie” zaalarmowane zostało tragiczną wiadomością. W Koszalinie przy ul. Dąbrowskiego 25 zmarł nagle starzy mężczyzna.

W kilka minut po złożonym meldunku przedstawiciel „pogotowia reporterskiego” był już na miejscu. Za staliśmy tam funkcjonariuszy MO, lekarza i przedstawicieli prokuratury. Jak wy kazady wstępne oględzi-y, śmierć 61-letniego dozorca ZBM Józefa Oleszczuka na stąpiła przez uduszenie. W chwili znalezienia go leżał on twarzą do poduszki. Szklanki po wódce i resztki jedzenia wskazyją, że tragicznie zmarły nadużył alkoholu.

Sekcja zwłok i śledztwo wykażą rzeczywistą przyczynę śmierci.

Alarmujący dzwonek telefonu zapowiedział rozmowę zamiejscową.

— Przy aparacie sekretarza Prezydium GRN w Kościerzynie pow. Białogard. Chłopi ze wsi Pękanino zadeklirowali na ostatnim zebraniu po 20 kg zboża i 270 zł w gotówce dla repatriantów powracających z ZSRR. Rolnik z tej wsi Dominik Dereń zadeklirował natomiast 50 kg zboża. Do dziś odstawił no już 145 kg.

Mamy jeszcze sprawę. Po wiatłowy Zarząd Rolnictwa apeluje, aby chłopcy zaopatrywali się już w nawozy sztuczne, a tymczasem PZGS Białogard nie ma ich. Chłopi jeżdżą tam niemal codziennie i wracają z niczym.

Coś tu jest nie w porządku?

My też tak uważamy!

I znów zamiejscowa rozmowa. Tym razem dzwonił kierownik warsztatów Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Świdwie.

— Jeszcze w grudniu ub. roku wystaliśmy do Wojewódzkiej Hurtowni Przemysłu Chemicznego w Szczecinie zamówienie na 15 butli tlenu. Potrzebujemy go na lekcje spawania. Szkolimy przecież techników. Niestety, WHPCh stale podaje nowy termin przesłuki, my dzwoniemy do nich, przypominamy, a do 14 bm. nie zrealizowano naszego zamówienia.

To już zakrawa na biurokrację.

Chyba tak!

Telefogram. W związku z notatką „Głosu Koszalińskiego” z dnia 11 bm. zamieszczoną w rubryce „Tu numer 27-61” Komenda Powiatowa MO Kołobrzeg za wiadomia, że w sprawie chuligaństwa i burd pijackich w Siemyslu wszczęto dochodzenie.

Jedną z wielkich inwestycji wodnych jest poważnie zaawansowana budowa progów wodnych na Odrze w Brzegu Dolnym. Zespół powstających tam obrzywnych urządzeń wodnych poprawi w dużym stopniu żeglowność w górze Odry, udośćpniając ją dla wielkich barków. Urządzenia te podwyższą również poziom wody na Dolnej Odrze i pozwolą na dowolną jego regulację a także dostarczą wody na meliorację Doliny Śródrzecznej.

Powstanie tu również elektrownia wodna, która będzie obsługiwać okoliczne miasta i wsie. Ciesliwowe uruchomienie progów nastąpi w lipcu br. Lustro wody podniesie się o około 2 metry.

- 10.500 tysięcy zł pochłonie regulacja plac w przemyśle chemicznym
- Organizacja wewnętrzna komisji planowania przy Radzie Ministrów

Doniosłe decyzje Rady Ministrów

Pierwsze posiedzenia komisji Rady Ekonomicznej — jeszcze w tym tygodniu

WARSZAWA. Jeszcze w tym tygodniu — jak dowiaduje się redaktor gospodarczy PAP — mają odbyć się pierwsze posiedzenia komisji Rady Ekonomicznej, które powołane zostały na jej inauguracyjnym posiedzeniu 9 km.

● **TZW. „NABRZEŻE BULGARSKIE” Odstąpienie rybołówstwa**

Nowe przedsiębiorstwo rybackie powstaje w Szczecinie

SZCZECIN. W Szczecinie przystąpiło do pracy grono fachowców, powołanych przez Ministerstwo Żegludki dla szczegółowego opracowania założeń organizacyjnych nowego przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich — pierwszego tego typu w Szczecinie. Fachowcy ci przeprowadzają rozmowy z przedstawicielami rad narodowych, zarządu portu itp.

Jak dotychczas, przychylnie u stosunkowano się w Szczecinie do projektu utworzenia tutaj nowe-

Ciąg dalszy nast.

Rehabilitacja dziennikarzy

WARSZAWA. Decyzją Komisji Rehabilitacyjnej przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich przywrócono prawa członków SDP red. red. Lechowi Pietrzakowi, Karolowi Weymanowi, Stanisławowi Mierzyńskiemu, Helenie Dunin, Jerzemu Koryckiemu, Eugeniuszowi Schunimer-Szermentowskiemu, Henrykowi Siecińskiemu i Antoniemu Szperlichowi.

WARSZAWA. Spośród decyzji powziętych ostatnio przez Radę Ministrów wymienić należy przede wszystkim uchwałę, która rozciąga zasady wynagradzania robotników, obowiązujące w zakładach kluczowych przemysłu chemicznego, na mniejsze przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego, nadzorowane przez Ministerstwo Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. Dokonana na tej podstawie regulacja plac pracownikom wymienionych zakładów pochłonie w br. sumę ponad 10 500 tys. zł i ma na celu wyrównanie dysproporcji, jakie istniały dotychczas na tych samych stanowiskach robotniczych w zakładach kluczowych i zakładach terenowych.

W tych dniach Rada Ministrów ustaliła również organizację wewnętrzną komisji planowania przy Radzie Ministrów. Zarządzeniem prezesa Rady Ministrów powołane zostały ostatnio następujące dwie komisje: komisja w sprawie ustalenia zasad, zakresu oraz środków działania społecznego przedsiębiorstwa budowlanego oraz komisja do opracowania zasad wynagradzania pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych zatrudnionych w przemyśle.

Pierwsza z komisji ma na celu opracowanie projektów aktów normatywnych, określających zakres działania oraz charakter społecznej organizacji budowlanej, która utworzona ma być pod nazwą społecznego przedsiębiorstwa budowlanego. (Dokończenie na str. 2)



W schronisku ZHP na Głodówce w Zakopanem czynny jest obecnie kurs dla instruktorów harcerstwa — przyszłej stałej kadry mającej odpowiednio kwalifikacje do pracy w organizacjach harcerskich. Na zdjęciu: zajęcia z dziedziny ratownictwa... CAF — fot. OLSZEWSKI

- **DOPUŚCIĆ TYLKO CIĘCIA SANITARNE I PORZĄDKOWE**
- **JESION I DĄB NA WYMARCIU**

Puszcza Białowieska zagrożona!

BIAŁYSTOK. Puszcza Białowieska jest nie tylko znanym w świecie rezerwatem przyrody, lecz dostarcza również wiele cennych gatunków drewna dla różnych gałęzi naszego przemysłu i na eksport.

Zgodnie z zatwierdzonym przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego planem, ustalono maksymalną granicę cięć na ok. 165 tys. m sześci. tzw. grubizny rocznej. W ten sposób puszcza, nie tracąc nic ze swych wartości przyrodniczych, dawałaby rów-

(Dokończenie na 2 str.)

Szkolą się instruktorzy harcerstwa

Właśnie mija rok...

MIJA rok od XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przypominamy tę rocznicę nie po to, by znów postawić cokoł pod nowy jakiś pomnik-rocznicę. Nie trzeba nam dziś spiżowych pomników i uroczystych rocznic.

Gdyby natomiast otrzymali pisaną przez nas kronikę współczesnego ruchu robotniczego w formie wykresu, to krzywa po długich latach beztroskiego stracania w górę zagnębnalibyśmy — potężny wstrząs i nerwowe chybota nie. Tak, XX Zjazd ze względu na podjęte uchwały, a rów- nież ze względu na ujawnio- ne nam dokumenty był, a wia- ściwie jest jeszcze dla ruchu robotniczego potężnym wstrzą- sem. Po wielu latach rośnię- cia wszerej idei socjalizmu, właśnie wówczas, gdy posiada- już ona materialną bazę w

krajach oboru socjalizmu, właśnie wówczas, gdy Zwią- zek Radziecki stał się potęgą, której ktoś może nie wielbie, ale z którą nikt nie może się nie liczyć — właśnie wówczas przyszedł wstrząs.

XX Zjazd przyniósł uchwały i przyniósł dokumenty. Uchwały Zjazdu oraz wygłoszone na nim przemówienia były początkiem nowego spojrzenia na rzeczywistość drugiej połowy XX wieku i nakre- ślania dróg rozwoju socja- lizmu w tych właśnie no- wych, zmienionych warun- kach. Pod nowym, trzę- sącym spojrzeniem tonieć zaczęły stare dogmaty, te- zy i „prawa”, które daw- no już przestały odbijać obiektywną rzeczywistość i które żywo swój za- wdzięczały jedynie wspar- ciu oficjalnych autoryte- tów przy cichej lub aktyw- nej aprobacie tzw. mas członkowskich, oduczonych przez praktyki ostatnich dziesięcioleci od samodziel- nego myślenia i odważnego wypowiadania swych poglądów.

Jaskrawe reflektory kry- tycyzmu rzuciły podczas XX Zjazdu potężny snop światła na takie problemy o kapitalnym dla socjali- zmu znaczeniu, jak formu- lowany już przez Lenina, lecz nigdy nie rozwinięty, a co gorzej, niemal nie tłumaczony na język prak- tyki problem narodowej specyfiki, która klasie ro- botniczej i jej partii każdo- razowo dyktować musi wy- bór najstosowniejszej i naj- dogodniejszej drogi do so- cjalizmu. Albo problemy

Ciąg dalszy nast.

Ułatwienia wizowe między Polską a Francją

WARSZAWA. Rządy pol- ski i francuski dokonały w o- statnich dniach wymiany not w których obie strony w tro- sce o poprawę stosunków pol- sko-francuskich wyrażają ży- czenie ułatwienia ruchu oso- bowego między Polską a Fran- cją. W tym celu władze pol- skie będą nadal ułatwiać, po- przez wydawanie niezbędnych dokumentów, wyjazdy osób pochodzenia francuskiego zamieszkałych w Polsce, a uda- jących się do rodzin we Fran- cji. Władze francuskie pod- jęły ze swej strony decyzję wydawania przy wyjeździe wiz powrotnych Polakom za- mieszkałym we Francji, uda- jącym się w odwiedziny do Polski.

Delegacja związkowców Jugosławii przybyła do Warszawy

WARSZAWA. Na zaproszenie CRZZ przybyła 14 bm. do War- szawy delegacja Centralnej Rady Konfederacji Związków Zawo- dowych Jugosławii i przewod- niczącym Radą Republikańskiej Konfederacji Zw. Zaw. Serbii — Dragi Stamenkovicem na czele.



...pogoda
Zachmurzenie duże, chwilami deszcz. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Wiatry z kierunku południowo- zachodniego.



W „Domu Pracy Twórczej Architektów” w Kazimierzu nad Wisłą gościł 47-osobowa grupa żon i dzieci architek- tów węglarskich przybyła na zaproszenie SARP-u na 3 mie- sieczny wypoczynek. Na zdjęciu: spacer po Kaz- imierzu... CAF — fot. MOTTL

ZOSTANIE chwili

— Z NOWEGO JORKU do- noszą, że sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przedłużona zo- stała do 23 lutego.

— FUNDACJA Rockefellera przyjęła zaproszenie do wys- łania delegacji do Polski.

— W AMMANIE opubliko- wano komunikat o wypowie- dzeniu przez Jordanię układu o sojuszu z W. Brytanią. Układ ten zawarto w marcu 1948 roku.

— GŁÓWNA KWATERA ZHP opracowała już trzy podsta- wowe stopnie harcerskie dla młodzieży w wieku do lat 14. Ustalono, że zasadnicze stop- nie harcerskie dla dziewcząt — to: Ochotnicza, Tropiciel- ka i Pionierka, dla chłopców zaś — Młodzik, Wywładowca i Cwik.

— AMBASADOR PRL w Kairze Królewski flożbi wy- wstał przywodził w wy- wstępie prezydentowi Egiptu — Ga- malal Abdel Nasserowi. Tema- tem rozmowy był szereg ogóln- ych problemów, a wśród nich sprawa współpracy go- spodarczej.

— DO GDAŃSKA przywie- stono nadajnik telewizyjny by- lego warszawskiego doświad- czalnego ośrodka telewizyjne- go. Aparatura ta zostanie gruntownie wyremontowana i odpowiednio przestrojona.

DZIŚ przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radziec- kiego rządowa delegacja Buł- garii z przewodniczącym Radą Ministrów Irb Jugowem na czele.

Właśnie mija rok...

Dopowiedzenie ze str. 1

wojny i pokoju, problemy rewolucji i parlamentu, a stąd między innymi i problem stosunku komunistów do innych partii robotniczych, a zwłaszcza socjaldemokracji. Albo też problem demokracji wewnętrznej i demokracji w ogóle czy też cały kompleks zagadnień, które nazywamy leninowskimi normami życia wewnątrz poszczególnych partii i między partiami oraz krajami socjalizmu.

Powiedzmy sobie — nie idzie tu o wyczerpujące wyliczenie wszystkich spraw, które na XX Zjeździe poddane zostały przez radzieckich komunistów (twórcze rewizji). Gdyby do tego tylko sprowadzić się znaczenie XX Zjazdu KPZR, że radziecki towarzysz po nowemu sprzeciwiał dla międzynarodowego ruchu robotniczego pewną ilość problemów — nie można by mówić o tym Zjeździe jako o przełomowym. Byłby on wówczas, w gruncie rzeczy, prostą kontynuacją dawnego monopolu na marksizm i starych praktyk dawakowania prawd. Znaczenie XX Zjazdu na tym polega, że stał się początkiem końca niesławnej praktyki sprawozdania marksizmu i komentowania tego, co raz, przed wielu laty stworzył, a niekiedy, co gorzej, niesłusznie napisane zostało przez marksistów.

Rozumiemy przełomowe dla socjalizmu znaczenie XX Zjazdu w ten sposób, iż uważamy, że radziecy komuniści z podziwu godną odwagą i rozmachem zaczęli nas i natchneli do skontrolowania w świetle zmiennej rzeczywistości wielu tez i poglądów, że dodali nam odwagi do burzenia wszelkich tam skostnienia, dogmatyzmu i konserwatyzmu, które marksizmowi, jako nauce, uniemożliwiają prawdziwy rozwój, a tym samym odbierają klasie robotniczej oświecenie w walce o socjalizm.

Ale obok uchwał i dyskusji, które spojrzeli komunistów kierowały w przyszłość, XX Zjazd przyniósł jeszcze dokument, który wkrótce stał się własnością świata. Nam, polskim komunistom, którym tzw. berliowszczyzna zabrała przed laty partię i wymordowała najlepszych synów narodu polskiego — dokument o zbrodniach kazał nie pasjonować się sensacyjnością ogłoszonych materiałów, lecz ze zrozumiałą troską (tą samą troską, którą radzieckim towarzyszom kazał dokument ten ujawnić) spojrzeć wstecz. Nie dla jałowego rozpamiętywania spraw bezbrzeżnie dla nas bolesnych, lecz po to, by, jak marksistom przyświeca, drogą trzeźwej analizy dojść do rzeczywistych źródeł zła. By zło usunąć z korzeniami, by stworzyć możliwie najdoskonalszy system zabezpieczający nas przed odrodzeniem się w jakiegokolwiek formie tego, co, choć potocznie nazywamy wypaczeniami, było w gruncie rzeczy zamykaniem na bardzo podstawowe zasady socjalizmu.

A więc, na wstrząs złożyły się zarówno sprawy związane z przeszłością, jak i przyszłością, jak i przyszłością ruchu robotniczego. XX Zjazd był rzeczywistym, potężnym katalizatorem i bodźcem, który spowodował nieunikniony ferment i ruch umysłowy, którego zasięgu nie da się ograniczyć żadną receptą ani żadnymi względami natury laktycznej. Wielkie przełomowe znaczenie XX Zjazdu na tym polega, że komuniści największej partii na świecie dali na nim wyraz temu, że stać będą na wydatne konsekwentnym, marksistowskim stanowisku, że rewolucyjna jest prawda i tylko prawda.

Nie wolno nam tworzyć nowych fetyszów: jak nam, marksistom, wiadomo — nie zjadły tworzą historię. Ale trudno przecenić znaczenie, jakie dla losów socjalizmu w Polsce miał XX Zjazd KPZR. Po XX Zjeździe wypadki poznańskie były dla naszej partii groźnym ostrzeżeniem, że w naprawianiu zła nie wolno zatrzymać się w pół drogi, że lataniem

dziur przy pomocy starego kłajstru, który już dawno „nie trzyma” — socjalizmowi się nie naprawi, ani nie wypełni przepaści między partią a masami.

Można powiedzieć śmiało, że rozumienia i należytego rozszyfrowania rewolucyjnego sensu XX Zjazdu KPZR partia nasza w dużym stopniu uczyć się musiała od polskich mas pracujących. Ze nauka ta wyszła jej na zdrowie, niech zaświadczy fakt parcia, jakiego polski naród udzielił jej w pamiętnych dniach Października i w wyborach do Sejmu. Po XX Zjeździe KPZR — polskich mas pracujących nie już nie skłoni do wiary w wyimaginowane prawdy, demagogiczne hasła, mity, fetysze, półprawdy i półśrodki.

Mówimy, że XX Zjazd spowodował wstrząs w ruchu robotniczym, ale określenie — wstrząs — nie wyjaśnia w pełni tych gwałtownych załamania i skoków krzywej na wykresie, którym powyżej ilustrowaliśmy rozwój międzynarodowego ruchu robotniczego. Załamania i chybota krzywej mówią także o pewnej kryzysowej sytuacji w wielu partiach komunistycznych, a stąd i w całym ruchu robotniczym. O kryzysowej sytuacji, która budzi niedowierzanie na dzieje wśród różnej maści i rodowodu przeciwników socjalizmu.

Czy więc potrzebny był XX Zjazd z jego rolą przysłowiowego „kija w mrowisku”? Czy może należało (bo i takie można spotkać stanowisko wśród konserwatywnych środowisk partyjnych) wyważyć, wykonywać — ściśle przestrzegając jakichś zasad alchemii — ilość elementów, które miałyby się złożyć na tzw. prawdę dla mas — byle tylko uniknąć niepokoju, fermentu, dyskusji, a co za tym idzie — jakichś nadziei przeciwnika? Jest w naszym rewolucyjnym siołniku słowo, zrodzone, co prawda, w innej sytuacji, dla innych celów i zresztą niezgodnie z prawdą dla mas — „oportunistyczny”. W istocie określa ono także właśnie, jak przytoczone wyżej, stanowisko. Stanowisko sprzeczne z duchem i zamierzeniami XX Zjazdu KPZR.

Co się zaś tyczy wrogów socjalizmu, to im konsekwentniej, im bardziej pryncypialnie i stanowczo będziemy stać na gruncie, który był punktem wyjścia XX Zjazdu KPZR, tym mniejsze dla nich szanse. Bo szanse ich są tym mniejsze, im mniejsza jest rozbieżność między głoszoną przez nas hasłami, a rzeczywistością, im zdrowsze i prawdziwsze są socjalistyczne przemiany. Dajmy jeszcze rzecz, której przeciwnik nasz, być może, nie dostrzegł lub nie docenia: nad dyskusją, tarcamy, zadrążnieniami, które składają się na sytuację często rzeczywistości kryzysową, niezmienne gorące dążenie komunistów do utrzymania i umacniania jedności swych szeregów.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przyniósł (to historię) jako Zjazd, który zapoczątkował nowy okres w dziejach socjalizmu. Poprzez dyskusję i tarcia musi utworzyć sobie drogę prawdziwego procesu, który sprawi, że krzywa na wykresie rozwoju socjalizmu znów wystrzeli w górę. Przebieg tego procesu, który przebiec nie będzie automatyczny, zależy będzie od tego, w jakim stopniu komunistyczne partie i ich kierownictwa zrozumieją rewolucyjną rolę XX Zjazdu.

Polscy komuniści, którzy dali już w tym nowym dla ruchu robotniczego okresie niemało dowodów rzeczywistej rewolucyjności, muszą ze szczególną siłą walczyć o ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy, o zwycięstwo tego, co nazwalimy w lapidarnym skrócie — polską drogą do socjalizmu. Musimy walczyć o zwycięstwo rewolucyjnej myśli przeciwko konserwatyzmowi, sektarstwu, a również oportunistom i karłowatości przed wszystkimi w sa-

mych szeregach partyjnych. Musimy baczyć też, by pojęcie „polska droga” w niczym nie uszczupliło pięknego sensu pojęcia „internacjonalizm”. Musimy pamiętać, że warunki nieodwrotnego eksperymentowania stwarzają mogące do godnie sytuacje dla przeciwników socjalizmu.

I wreszcie, by dać dowód właściwego rozumienia rewolucyjnego sensu XX Zjazdu, nie wolno nam zapomnieć ani na chwilę, że najlepszym, niezawodnym orężem komunistów w ich niełatwej walce jest prawda. Dają niej tylko mogą zdobyć poparcie mas pracujących i narodów.

W ŚWIETLE PROJEKTÓW I PRZYPUŚCZEN

Plenum TKW ZMS w Koszalinie

Przedstawiciele 115 grup Związku Młodzieży Socjalistycznej latwiejszych na terenie województwa koszalińskiego zebrał się ostatnio w Koszalinie na plenum Tymczasowego Komitetu Wykonawczego. Na plenum to przybyli również członkowie egzekutywy KW PZPR tow. tow. Gawor, Kawalik i Okla.

Chcąc jak najkrócej scharakteryzować przebieg obrad, trzeba napisać: wszystko, o czym mówiono na plenum, to na razie świat projektów i przypuszczeń. Obawa przed powrotem do, jak określano, „neozetepizmu”, brak wypracowanych jakichś konkretnych metod pracy spowodowały, że dyskusja nie wiodła nie nowego do życia organizacji. Powtarzały się uarte już projekty zmierzające do utworzenia z ZMS organizacji awangardowej, aktywnej politycznie i jednocześnie atrakcyjnej. Wydaje się, że najbliższej określi aktualną sytuację tow. Ambrożewicz, który stwierdził, że jeśli istnienie ZMS ma się opierać na gładkich i bujnych przemówieniach wykładanych w czasie spowodowań, to lepiej rozjąć się niż zaprztać sobie głowy jeszcze jednym problemem więcej.

W trudnej więc sytuacji znalazło się nowo wybrane 55-osobowe plenum oraz sekretariat w składzie tow. tow.: Ambrożewicz, Szymanski, Krzyściak, Bortnik, Pereluda, Gałala, Moskał, Minkowski, Ortowski, Skrzypczak i Grzebel. Powodzenie ich działalności zależy w pierwszym rzędzie od siły i sprawności krun, które to walory nie nabrały jeszcze realnego kształtu. (m)

Dokończenia ze str. 1-szej

Rada Ministrów

Przedsiębiorstwo to, wraz ze związkiem spółdzielni mieszkaniowych, ma ująć w ramy organizacyjne realizację istniejącej już dziś szerokiej inicjatywy społecznej budownictwa mieszkaniowego. SPB rozwinąć będzie przede wszystkim produkcję materiałów budowlanych na cele budownictwa społecznego. Komisja zajmująca się sprawą powołania tego przedsiębiorstwa, ma na celu skoordynować inicjatywę spółdzielczości z ogólnokrajowymi zadaniami i potrzebami w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Komisja do opracowania zasad wynagradzania pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych zatrudnionych w przemyśle ma w ciągu najbliższych dni opracować ostateczny tekst zasad regulacji plac dla tych pracowników. Jak wiadomo, pracownicy inżynieryjno-techniczni i administracyjni zatrudnieni w przemyśle nie objęci byli w zasadzie w r. ub. podwyżką plac. Przewidywana regulacja plac — jak dowiaduje się PAP — ma na celu ich stabilizację, polegającą na podwyżce plac zasadniczych i równoczesnym zmniejszeniu części ruchomej plac, (premiu). W skład komisji wchodzi przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych.

Puszczą Białowieśkę

niez pokaźny efekt gospodarczy.

PRAKTYKA Jednak ostatnich paru lat dowiodła, że ten realny i podyktowany potrzebami życiowymi plan nie jest przestrzegany.

Wielki na mowc tzw. adgórnych zarządzeń, wrah drzewa w latach 1948-1956 wzrósł do ok. 237 tys. metrów szeć, grubizna, rocz

Czy postępujący kryzys w łonie WPS został powstrzymany?

Nenni pozostaje na stanowisku sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej

WENECA. Po blisko 48-godzinnych pertraktacjach Pietro Nenni, który — jak wiadomo — poniósł porażkę w wyborach do Komitetu Centralnego, zawarł w środę wieczorem kompromis ze swymi oponentami i zgodził się na dalsze pełnienie funkcji sekretarza generalnego partii.

Poszukiwaniem kompromisowego rozwiązania zajmowała się specjalna 9-osobowa komisja mediacyjna. Według wiadomości kulturalowych, Nenni ma uzyskać w znacznym stopniu wolność działania w realizowaniu swej polityki, ale z drugiej strony, jego oponenti uzyskali pewne gwarancje zapewniające uwzględnienie ich postulatów. Autorzy kompromisu kierowali się dążeniem do uratowania Włoskiej Partii Socjalistycznej przed kryzysem.

W nowym dyrektoracie partii, wybranym na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego, grupa Nenniego otrzymała 10 mandatów, 7 mandatów przypadło zwolennikom Balorigo i 4 mandaty zwolennikom Baso.

Na posiedzeniu dyrektoriatu wybrana została ściślejsza 5-osobowa egzekutywa. Tu Nenni ma większość trzech głosów (on sam oraz Guido Gali i Francesco de Martino) wobec dwóch, które przypadły oponentom (Lelio Baso i Tullio Vecchiotti).

W. Brytania nie zaniecha próbnego wybuchu bomby wodorowej na Pacyfiku

LONDYN. Rząd brytyjski odrzucił formalnie protest Japonii przeciwko zapowiedzianemu próbnemu wybuchowi pierwszej brytyjskiej bomby wodorowej na wodach Oceanu Spokojnego.

XVI Zjazd KP Stanów Zjednoczonych zakończył obrady

NOWY JORK. We wtorek 12 bm. odbyły się trzy posiedzenia XVI Zjazdu Komunistycznej Partii USA.

Przedstawicielom prasy zakomunikowano, że uczestnicy zjazdu zaaprobowali zasadniczą rezolucję o działalności partii z uwzględnieniem do niej w toku obrad zjazdu poprawkami. Rezolucja podkreśla wierność Komunistycznej Partii USA zasadom marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego. Zjazd polecił nowemu krajowemu komitetowi partii, aby wybrał komisję do opracowania nowego programu partii, który zostanie poddany pod dyskusję wszystkich członków partii. Zjazd zaaprobował nowy statut partii.

Następnie odbyły się wybory do Komitetu Krajowego. Wybrano 20 członków komitetu. Pozostałych 40 członków komitetu wybrała konferencja partyjne stanów. W skład komitetu weszli m. in. Alexander, Lightfoot, Jackson, Davies, Dennis, Foster, Dunham, Hellman, Fine, Gates, Stein, Lohman, Charney.

Macmillan otrzymał votum zaufania

LONDYN. W środę w Izbie Gmin rozpoczęła się debata nad zagadnieniami obrony. Przedstawiciel partii labourystowskiej George Brown zgłosił rezolucję wyrażającą nieufność rządowi za jego politykę obronną.

W głosowaniu nad wnioskiem o votum zaufania dla rządu, wysuniętym przez opozycję labourystowską w trakcie debaty nad rządowym programem obronnym, gabinet Macmillana otrzymał zaufanie większością 59 głosów. Za rządem padły 302 głosy — przeciwko 243.

Komisje senackie modyfikują rezolucję w sprawie »doktryny Eisenhowera«

NOWY JORK. Senackie komisje spraw zagranicznych i spraw wojskowych w Waszyngtonie zatwierdziły rezolucję w sprawie polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie (tzn. w sprawie doktryny Eisenhowera), ale wprowadziły do pierwotnego tekstu charakterystyczną zmianę. Projekt rządowy głosił, że Kongres upoważnia prezydenta do użycia amerykańskich sił zbrojnych na prośbę zainteresowanych krajów, w celu odparcia wszelkiej jawnej agresji komunistycznej w tej strefie.

Komisje senackie wprowadziły do tekstu rezolucji zastrzeżenie, że tego rodzaju decyzja prezydenta powinna pozostawać w zgodzie z „zobowiązaniami traktatowymi Stanów Zjednoczonych i z Kartą NZ”.

Komentarz DŃIA

Dlaczego Francuzi nie lubią Amerykanów?

WIEK XX przyniósł poważne zmiany w układzie sił poszczególnych państw tak na Wschodzie jak i na Zachodzie.

Na przełomie XIX i XX wieku państwa, które miały na określenie mianem „mocarstwowych” — państwami, które panowały prawie że wszechwładnie pod względem ekonomicznym i politycznym w Europie i na innych kontynentach były W. Brytania i Francja.

Kolonie, dominia i kraje zależne, to źródła ich potęgi.

Dziś państwa te zmuszone są ustąpić dialektyce życia — wielkość ich zmniejsza się z każdym dniem. Kolonializm rozpada się od podstaw. Miejsce Anglii i Francji w krajach kolonialnych i zależnych, a szczególnie na Bliskim i Dalekim Wschodzie chcą zająć dziś amerykańscy businessmeni. Świadczą o tym dobitnie „doktryna Eisenhowera”.

Oto, co na ten temat na łamach pisma „Aux Ecoules” pisze znany publicysta francuski Pierre Nord w artykule pt. „Jaka wartość ma sojusze amerykański”.

Nord pisze: „Francuzi nie lubią Amerykanów, ponieważ zaczynają sobie zdawać sprawę z tego, iż Stanu Zjednoczone wyrzuciły Francję więcej zła w ciągu 10 lat, aniżeli Niemcy w ciągu wieku wojny... Naszymi jedynymi wrogami są Stany Zjednoczone prowadzą one bowiem agitację oraz podsycają niepokój i zamieszki, chcąc zagarnąć nasze wpływy na terenach od wieków należących do nas w Afryce i Azji”.

Zdaniem Norda „nieuniknionym wynikiem politycznej strony sojuszu amerykańsko-francuskiego będzie wyrzucenie Francuzów z Afryki... i nie tylko z Afryki. Czy należą pozostać w łonie sojuszu atlantyckiego? — zapytuje autor artykułu. Wojskowy sojusze atlantycki — dodaje autor — ma znaczenie dla nas tylko, jeżeli zostanie uznane, że Francja rozciąga się od Algeru do Brazawille i od Dakaru do Tibesti...”

Amerykane jak wiadomo, to niezwykle przedsiębiorczy naród. Tak dogodna sytuacja jak dziś — umożliwiająca bez szczególnych trudności zdobycie sobie bezwzględnych wpływów na „innych kontynentach” — zdarza się rzadko.

Konflikty i zamieszki w koloniach francuskich i angielskich USA chcą wykorzystać dla siebie, aby zająć miejsce swoich sojuszników.

Kolonizatorów angielskich i francuskich miały w tej sytuacji zastąpić jak stwierdza biurokracyjna prasa francuska „amerykański najnowszy kolonializm”.

Nareszcie ryby powędrują do lodówek

Wszystkie detaliczne sklepy rybne w naszym województwie w najbliższym czasie będą zaopatrywane w kompletne wyposażenie chłodnicze w postaci szaf zamrażalniczych, małych chłodziarek i podręcznych lodówek. Konieczna ta innowacja ma na celu podniesienie jakości dostarczanej na rynek ryby, która nie zawsze zachęca konsumenta do jej nabywania. Odpowiedzialność za doprowadzenie rybnych sklepów detalicznych w naszym województwie do należącego poziomu ponosi Wojewódzki Zarząd Handlu w Koszalinie. Sklepy, które nie sprostrzą nowym i koniecznym wyposażeniu zostaną zlikwidowane.

KIEDY jesienią zaczęły się na wsi dziać rzeczy nieprzewidziane żadnym planem, kiedy na oczach władz państwowych i aktywnie partyjnego rozlatywały się tysiące spółdzielni produkcyjnych, a ich mienie — owoc ciężkiej niezapomnianej pracy kilku lat — ulegało dewastacji, czy nawet grabieżowi — dość jednostronnie oceniano tę sytuację. W instancjach partyjnych towarzysze zdawali sobie sprawę, że stare metody pracy się zużyły. Zarzucono więc zebrania, odprawy i narady, ale nie szukano nowych form działania. — Z czym mamy iść do chłopów? — pytał aktywnie. — Na wsi straciłmy twarz.

Czas działać!

Nie próbowano wnikliwszej oceny tego, co dzieje się, i wyciągnięcia jakichś wniosków. Organizacje podstawowe na wsi zachowały się w wielu wypadkach jak kwiaty hodowane pod cieplarnianym kloszem, które nagle wystawiono na mróz. Trudno je zresztą o to winić. Wydarzenia październikowe były głębokim wstrząsem i stanowiły trudny egzamin polityczny. Organizacje partyjne, pełne obawy przed każdym samodzielnym krokiem, przyzwyczajone do prowadzenia za rączką, nie wiedziały, co robić. Stan ten pogłębiało to, że w ich składzie przeważali często ludzie nie związani bezpośrednio z pracą na roli: pracownicy GS, urzędnicy rad oraz, że na skutek stosowanych w ciągu wielu lat administracyjnych metod pracy, więź z bezpartyjnymi była bardzo słaba.

Ostry zakręt, na jakim wieś się znalazła, odrzucił wszystkie, co okazało się niesłużne, oraz towarzysząca tej sytuacji słuszną krytyką, a z drugiej strony — zorganizowa on atak przeciwników politycznych i wrogów na partię i rzezywiste zdobycze naszego narodu, mogły zamieść w niej niejedną głowę. I zamąciły. Obciążony wyłącznie organizacje partyjne wina za bierność — było by niezrozumieniem całej tej skomplikowanej sprawy.

W ADOMO, że zadania te, w sytuacji istniejącej dziś na naszej wsi nie są łatwe. Złożony układ stosunków społeczno-gospodarczych, duże jeszcze zacofanie wsi, popełniane dotychczas błędy — wymagają mądrej polityki i ogromnego wysiłku, aby wyprowadzić naszą wieś na drogę prawidłowego rozwoju gospodarczego i społecznego. Nie wystarczy tuż działalność rad narodowych i samorządów rolnego. Ogromna rola w realizacji nowego programu partii na wsi przypada organizacjom partyjnym. Powinny one stanowić w gromadach ośrodek politycznej i organizacyjnej inicjatywy, powinny nadać taki kierunek inicjatywie chłopów, aby rozwój wsi szedł właściwym torem w interesie ogromnej większości chłopstwa.

ACO robi partia? Jaka jest jej postawa wobec tych niesłużnych poglądów? Jak wygląda na wsi stan pracy partyjnej? Mimo zasadniczej zmiany w sytuacji, i w nastrojach wsi wielu aktywistów wsi nie przejawia nadal żadnej działalności, tłumacząc to ukutym na jesieni powiedzeniem: Nic nie robimy, bo nie mamy na wsi „twarzy”. A jest chyba odwrotnie. Jeżeli teraz nie mamy na wsi „twarzy”, to dla tego, że nie nie robimy. Wielu działaczy zastania się brakiem koncepcji pracy partyjnej na wsi w nowych warunkach.

Nikt nie kwestionuje potrzeby szerokiej dyskusji na temat nowych metod pracy. W żadnym jednak wypadku dyskusja (wciąż jeszcze zresztą zbyt wąska) nie może hamować codziennej roboty.

Za dwa miesiące, a w niektórych rejonach kraju wczesniej zaczyna się już praca wiosenna. Niewiele więc czasu pozostało, ale tym bardziej trzeba go dobrze wykorzystać

na pracę wyjaśniającą. Najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych jest zapoznanie wsi z nowym programem rolnym partii.

Organizacje rolnictwa opieramy w nowej sytuacji na nowych zasadach. Znaczący to, że wydatniej pomocy państwa, zwiększonej ilości nawozów sztucznych i materiałów budowlanych, większym kredytem i lepszym sprzętem technicznym i towarzyszy będzie nowy układ stosunków w rolnictwie. Chcemy, żeby systemem politycznym polecał i zarządzał ustąpił systemowi radzenia

się wsi. Hezenia się z doświadczeniem i inicjatywą rolników. Powstaje ogromne pole do popisu dla samorządu chłopskiego, dla kółek rolniczych i zrzeszeń branżowych. Rezerwy rolnictwa w rzezywistym, a nie sloganowym znaczeniu, tego słowa mają teraz pełne szanse ujrzenia światła dziennego.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

Nigdy jeszcze żaden rząd polski nie miał chyba za sobą tak jednolitej postawy wsi. Wynik wyborów świadczy, że wbrew temu, co chcieliby widzieć reakcyoniści i wsteczniicy, partia ma twarz na wsi, ma kredyt zaufania.

Nie ma więc miejsca na nie wiarę we własne siły i na opuszczanie rak. Przeciwnie! Najwyższy czas, aby właśnie teraz w swe siły uwierzyć i aby uwierzyć w siły chłopstwa.

Powstał podatny grunt dla odnowy życia partyjnego na wsi. Ale nikt za nas tego nie zrobi. Dlatego, towarzysze, czas działać!

BOGUSŁAW REICHHART

tyjnych spoczywa zadanie wyjaśnienia tego chłopom oraz czuwanie, by życie ekonomiczno-polityczne wsi rozwijało się zgodnie z polityką naszej partii.

TO są, oczywiście, tylko niektóre zagadnienia. Na pewno wyniknie jeszcze niemało innych wątpliwych spraw. Wszystko to ukaże nam aktualne zadania organizacji partyjnych na wsi; zmiany, jakie dokonały się po VIII Plenum, wcale nie zwalniają ich od odpowiedzialności za realizację nowego programu działania na wsi, a przeciwnie, odpowiedzialność tę pogłębiają. Oczywiście, konieczne są nowe metody pracy. Będą się one kształtować w toku pracy, w toku współdziałania z kołami ZSL-u, z radami narodowymi i samorządem chłopskim. Inna niż dotychczas rysuje się rola organizacji partyjnych, nie komenderujących i zarządzających, ale inspirujących myśl polityczną i formy organizacyjne.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

Jeśli chodzi o zapoznanie chłopów z nową polityką partii w stosunku do rolnictwa, nie powinno to być, oczywiście, tak często stosowane dotychczas „przenoszenie uchwał partii. Rzecz w tym, aby wytłumaczyć chłopom, że państwo oddaje sprawy wsi, sprawy rolnictwa w ich ręce. Ze przede wszystkim od nich zależy, jakie ta polityka przyniesie wyniki. Woleliśmy wytycznych w życie nie jest jakaś dorywcza akcja. W polityce rolniej zachodzą zmiany od podstaw, zmiany radykalne, a ich realizacja nie może dokonać się od razu. Jest ona ściśle związana z demokratyzacją życia na wsi, z rozwojem rzezywistej chłopskiej samorządności.

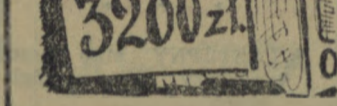
KOSZALIŃSKA DOBA



NEONY... NEONY...

W chwili obecnej trwa praca przy instalowaniu reklamy neonowej na Domu Odzieżowym przy ul. Zwycięstwa. Będzie to druga reklama świetlna w naszym mieście (pierwsza — na sklepie tekstylnym).

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku sklepy koszałińskie otrzymają jeszcze 5 takich neonów.



„PAGANINI” — JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO. Jak nas informuje koszałiński „ARGED” — już w niedługim czasie spodziewany jest transport importowanych z NRD radiodiodników marki „Paganini” w cenie 3200 zł.



ROZMÓWKA BEZ TELEFONU. Mija już tydzień od chwili wymontowania telefonu (prawdopodobnie celem dokonania naprawy) z rozmównicy znajdującej się w WDK. Z telefonu tego korzystało wiele osób.

Dlatego też sadzimy, że na prawą aparat nie powinna trwać już dłużej. Oczekujemy na ponowne zainstalowanie telefonu w przeznaczonym miejscu.

Ciekawe, po co kierownictwo kina „Nowa Huta” przy każdym filmie zaznacza, że film jest dozwolony dla młodzieży ewentualnie dla dorosłych, skoro tego nie przesłucha.

Przykład: dnia 13 bm. seans o godz. 16 — wyświetlany jest film dozwolony od lat 16, a tymczasem wpuszcza się do kina dzieci, które niedawno zaczęły uczęszczać do szkoły.

To był naprawdę miły wieczór

W ubiegłą środę w sali przy ul. Morskiej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Wojska Radzieckiego. O tym, że występ cieszył się dużym powodzeniem świadczyła wypełniona do ostatniego miejsca sala.

Każdy numer programu publiczność nagradzała burzą oklasków. Największe powodzenie zdobyły sobie żartobliwe piosenki żołnierskie i ludowe.

Interpretacja polskiej piosenki ludowej pt. „Szia dziewczeczka do laseczka” — była

Punkt usługowy PSS zmienił lokal

Punkt usługowy PSS przy ul. Findera 1, był niewątpliwie dużym udogodnieniem dla wszystkich kłobief. Prócz poradni krawieckiej prowadził on także wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego.

Niedawno punkt zmienił swą siedzibę. Porady krawieckie udzielane są obecnie w dawnej świetlicy PSS przy ul. Dzierżyńskiego 7. Wypożyczalnia przeniesiona została do lokalu przy ul. Findera 21, gdzie będzie teraz stała jej siedziba. Obecnie z powodu remontu wypożyczalnia jest nieczynna, lecz już od najbliższego poniedziałku rozpocznie normalną pracę.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych **CUKIERNIKÓW**, uczniów cukierniczych i kelnerskich zatrudnią **Slupskie Zakłady Gastronomiczne w Slupsku**. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-130-0

Do dobrej odczarni potrzebny **OWCZARZ** z własną brygadą. Odczarnia Szwemino, poczta Krańnik, pow. Koszalin, st. kol. Białogard (dalszy dojazd autobusem). K-110-0

REFERENTA finansowego oraz **REFERENTA** zaopatrzenia poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Postominie, pow. Sławno. Reflektujemy na sły wykwalifikowane. Uposażenie wg siatki plac dla picu CRS. K-134-1

OGRODNIAK zatrudni od zaraz **Pogotowie Opiekunice** w Koszalinie. Informacji udziela Kierownictwo PPO — ul. Hibnera 83. K-136-0

Opony i dętki wszelkich wymiarów przyjmuje do naprawy Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 398 w Rymaniu. Zamówienia wykonujemy w ciągu 5-ciu dni. K-132-0

POSZUKUJE kobiety do dziecka. Zgłoszenia, Koszalin, ul. Hłodu Pruskiego 10, m. 8 (od godziny 17-tej). G-110-0

SLUPSKIE Zakłady Sprzętu Ogrzewczego w Slupsku ul. Młekiwicka nr 42/44 zatrudnią od zaraz dwóch inżynierów mechanicznych i praktyka. Oferty prosimy składać w dziale kadr. Gp-116-0

SUPRYNOWICZ Jan zgubił kwit komisowy nr 43124 wydany przez Komis w Białogardzie. Gp-115

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe z kuchnią i łazienką w Złotowie na podobne w Koszalinie. Władomości: WRN Koszalin pokój 143 tel. 314 — Karpowicz. G-113

SKORY baranie i innych zwierząt futerkowych przyjął do garbowania uzależnienia Adamski Tadeusz, Sławno, Armii Czerwonej 21. G-114-0

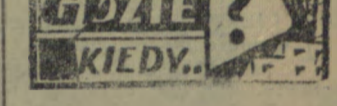
SPRZEDAM platformę parokonną nośności 7 ton wraz z uprzążą w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować: Koszalin, ul. Hibnera 65, m. 3. G-88

UWAGA — filateliści!

Dnia 17 lutego w Wojewódzkim Domu Kultury w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa odbędzie się doroczne walne zebranie oddziału koszałińskiego Polskiego Związku Filatelistów.

W programie m. in. sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz wybory nowych władz oddziału.

Początek zebrania o godz. 11. Sympatycy mile widziani.



Teatr

„Klub kawalerów” Baluckiego w wykonaniu teatru ze Szczecina.

Początek (w sali WDK) o godzinie 20.

KINO

„NOWA HUTA” — Zimowy zmierzch. Seans o godz. 16, 18, 20.

WDK — Falszywy alarm. Seans o godz. 15.30.

Król się bawi. Seans o godz. 17.

„MUZA” — Wypadek na ulicy. Seans o godz. 17 i 19.

„ZACISZE” — Trzej muskietierowie. Seans o godz. 17 i 20.

MPRB — Cena strachu. Seans o godz. 18.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM II na fal 367 m na dzień 15 lutego (piątek)

5.06 Muzyka. 5.30 Rozm. roln. 6.10 W szybkich tempach. 6.25 Kalend. rad. 6.30 Hymnastyka. 6.40 Muzyka rozr. 7.10 Melodie franc. 7.20 Gawęda dla drużynowców. 7.30 Śpiewa zespół „Slask”. 8.06 Przegląd zespołu. 8.15 Muzyka tan. 8.35 Bilet: 1 sulta z op. „Carmen”. 9.00. Aud. dla przedszkółki. 10.00 „Ulica Szymona Pityjskiego”. 10.20 Muzyka dla wszystkich. 11.00 Melodie operetk. Kalmana. 12.10 Aud. dla wsi. 13.10 Swojskie melodie. 13.30 „Szkoła nad obokami” — odc. pow. P. Kownackiej — dla dzieci. 16.03 Utwory skrzypce. kompoz. polskich. 16.20 Melodie tan. 16.50 „Komin-pupa” — por. 17.06 Pieśń kompoz. franc. 17.15 Muzyka lud. w oprac. artyst. 17.40 Na warszawskiej fall. 18.00 Koncert erk. Walberga. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Muzyka rozr. i tan. 19.40 Satyrycy przed mikrof. 20.23 Kronika sport. 20.35 Muzyka. 20.45 „Sen wujaszka” — słuch. wg onow. Teodora Dostojewskiego. 22.15 Muzyka tan. 22.22 Wieczorny koncert kameralny.

Z dniem 1 stycznia 1957 roku Koszałińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych

przebiegło punkt skupu skór surowych

(wszelkiego rodzaju) przy ul. Hibnera 79

Fachowa i uczciwa obsługa punktu zapewnią dostawcom należytą zapłatę. K-128-0

Przetarg

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” w Szczecinie, ul. Jagiellońska 39 a ogłasza przetarg

na wykonanie następujących prac:

1. wykonanie domków i kłetek dla lisów
2. wykonanie ciemniaków dla lisów
3. wykonanie więzy obserwacyjnej.

Oferty należy składać do dnia 20 lutego 1957 roku w biurze Przedsiębiorstwa przy ul. Jagiellońskiej 39 a, do Działu Technicznego. Szczegółowych informacji odnośnie robót udziela Dział Techniczny na miejscu w godzinach urzędowych (od 8 do 15-tej). K-129-0

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJE kobiety do dziecka. Zgłoszenia, Koszalin, ul. Hłodu Pruskiego 10, m. 8 (od godziny 17-tej). G-110-0

SLUPSKIE Zakłady Sprzętu Ogrzewczego w Slupsku ul. Młekiwicka nr 42/44 zatrudnią od zaraz dwóch inżynierów mechanicznych i praktyka. Oferty prosimy składać w dziale kadr. Gp-116-0

SUPRYNOWICZ Jan zgubił kwit komisowy nr 43124 wydany przez Komis w Białogardzie. Gp-115

